

Neolityczna osada budowniczych megalitów w Sandomierzu

5 lipca 2018

Osadę sprzed ok. 5 tys. lat, należącą do neolitycznej społeczności znanej z wznoszenia olbrzymich grobowców megalitycznych, odkryto na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu. Osada znajdowała się pod pozostałościami z okresu średniowiecza.



Do tej pory archeolodzy pracujący na sandomierskim Wzgórzu Staromiejskim odkrywali ślady zamieszkania ludzi pochodzące z bardzo różnych epok – od wczesnego neolitu ok. 6 tys. lat temu (byli to osadnicy z południa Europy, którzy przynieśli ze sobą znajomość rolnictwa) po średniowiecze.

Nowych informacji o przeszłości tego miejsca dostarczyły kwietniowe wykopaliska.

„Niespodzianką okazały się dla nas pozostałości osady – liczące ponad 5 tys. lat. Znajdowały się pod relikdami z okresu średniowiecza” – powiedziała PAP archeolog Monika Bajka. W jej ocenie to odkrycie jest ważne, dlatego że są to

jedyne ślady po zamieszkaniu na terenie współczesnego Sandomierza społeczności określanej przez archeologów, jako kultura pucharów lejkowatych – ta znana jest m.in. ze wznoszenia olbrzymich grobowców megalitycznych, zwanych czasami „polskimi piramidami”.

Jak wyjaśnia Bajka w przeciwieństwie do wcześniejszych społeczności neolitycznych, kultura pucharów lejkowatych była społecznością rodzimą – która wykształciła się na obecnych polskich ziemiach.

„Udało się nam przebadać kilka jam, w których przechowywano m.in. zboże” – dodała odkrywczyni. W ich wnętrzu archeolodzy znaleźli fragmenty zniszczonych naczyń ceramicznych – pucharów lejkowatych, z ornamentem wykonanym za pomocą stempli. Były tam również fragmenty niewielkich naczyń, które – jak sądzą archeolodzy – mogły służyć do przechowywania płynów lub ziół.

Wśród innych zabytków znalezionych w jamach były również: kamienny rozcieracz, który mógł służyć do rozcierania ziaren zbóż na mąkę czy narzędzia krzemienne, pomocne na przykład podczas garbowania skóry. Z ich pomocą oczyszczano skóry z pozostałości tkanek miękkich. Natomiast muszle małża rzeczno-jeziernego, również obecne w jamie, mogą stanowić argument potwierdzający, że dawni mieszkańcy badanego miejsca pozyskiwali i jedli te mięczaki, być może w czasach niedostatku pokarmu – sugeruje Monika Bajka.

W ostatnich latach na Wzgórzu Staromiejskim archeolodzy odkryli zbiorowy pochówek z ponad 20 rozczłonkowanymi szkieletami z okresu późnego neolitu lub epoki brązu. Natrafili też na grób ciałopalny z wczesnej epoki żelaza. Na stanowisku znajdowało się również cmentarzysko ciałopalne z okresu wpływów rzymskich (sprzed niemal 2 tys. lat). „Wszystkie dotychczasowe znaleziska świadczą o bardzo intensywnym wykorzystaniu wzgórza przez ludzi w ciągu tysięcy lat” – uważa archeolog.

Pierwsza lokacja Sandomierza nastąpiła ok. 1226 r. – naukowcy natrafili na znaleziska z tego okresu również w czasie najnowszych wykopalisk. W jamach, które ostatecznie posłużyły mieszkańcom za śmietniki, znaleziono m.in. żelazne noże i klucze, ostrogę, półkosek, paciorki szklane czy miniaturowe naczynie. „Wiele z tych przedmiotów po konserwacji może być ozdobą muzealnych gablot, bo są zachowane w całości” – relacjonuje Bajka.

Po zniszczeniu sandomierskiej osady w czasie najazdu tatarskiego (na przełomie 1259 i 1260 r.) miasto zostało przeniesione na sąsiednie wzgórze, tzw. Miejskie (obecne Stare Miasto). Od tamtej pory teren Wzgórza Staromiejskiego rzadziej służył za miejsce zamieszkania. W opinii archeologów dzięki temu relikty archeologiczne przetrwały do naszych czasów i nadal są odkrywane.

Tegoroczne wykopaliska związane były z planowaną inwestycją – budową domu. „Prace nie były nastawione na rozwiązanie jakiegoś problemu badawczego. Tym bardziej nas cieszy, że udało nam się pozyskać nowe dane do wiedzy o przeszłości tej części miasta” – kończy Bajka.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcie: Monika Bajka

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl